

Sygn. akt VI Ka 12/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

<b>Przewodnicząca:</b>	<b>SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>sekr. sądowy Aneta Zembrzaska</b>

po rozpoznaniu dnia 9 lutego 2017r., w E.

sprawy z oskarżenia prywatnego przeciwko

R. K. s. K. i M. ur. (...) w D.

oskarżonemu z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 12 września 2016 r., sygn. akt II K 617/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty za postępowanie przed sądem II instancji, w tym 60 zł opłaty.

Sygn. akt VI Ka 12/17

## UZASADNIENIE

W dniu 17 sierpnia 2015r. wpłynął do Sądu Rejonowego w Iławie akt oskarżenia p-ko R. K..

Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 12 września 2016r. w sprawie II K 617/15 oskarżonego R. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, polegającego na tym, że w dniu 12 sierpnia 2015r. w T. naruszył nietykalność cielesną T. K. w ten sposób, że uderzył go z pięści w twarz, który to czyn wypełnił znamiona występku z art. 217 § 1 kk, i za to na podstawie art. 217 § 1 kk w zw. z art. 34 § 1 i § la pkt 1 kk i art. 35 § 1 kk skazał go na karę 3 miesięcy ograniczenia wolności połączonej z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Ponadto zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego 300zł tytułem poniesionych przez niego kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, którzy zaskarżył wyrok w całości i zarzucił, iż wyrok ten został wydany z naruszeniem art. 7 kpk, art. 366§1kpk, art. 172 kpk, które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania sądowi I instancji.

### Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na jej uwzględnienie. Zaprezentowane w niej argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji nieprawidłowość zaskarżonego orzeczenia, były chybione.

Przede wszystkim podnieść należy, że sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe na skutek inicjatywy stron. Bowiem wniesienie aktu oskarżenia do sądu w dniu 17 sierpnia 2015r. powodowało, że sądowe postępowanie karne w omawianej sprawie toczyło się według przepisów postępowania karnego zawartych w ustawie Kodeks postępowania karnego obowiązujących od dnia 01 lipca 2017r., które na pierwszym planie stawiały inicjatywę dowodową stron, zaś dozwalały na to, by tylko w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, to sąd mógł (a nie musiał) dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu (art. 167§1kpk w brzmieniu od 01.07.2015r.). Stanowiło to wyraz przyjętego modelu kontradyktoryjności na etapie sądowego rozpoznania sprawy. Taka treść art. 167§1kpk wpisywała się też w zakres obowiązków Przewodniczącego określonych w art. 366§1kpk w brzmieniu od 01.07.2015r., do których przede wszystkim należało przyjmowanie wniosków dowodowych stron, ich ocena i decyzja o momencie dopuszczenia wnioskowanego dowodu, przy czym dopiero zaniechanie podjęcia decyzji w kwestii złożonego wniosku dowodowego – czego jednak skarżący nie zarzucał – musiało być traktowane jako naruszenie przez przewodniczącego rozprawy powinności wynikającej z art. 366 § 1 kpk. Bowiem w znowelizowanym od dnia 01 lipca 2015r. art. 366 § 1 kpk pozostawiono jedynie zapis „przewodniczący kieruje rozprawą i czuwa nad jej prawidłowym przebiegiem”, eliminując zwrot „bacząc, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, a w miarę możliwości także okoliczności sprzyjające popełnieniu przestępstwa”. Stąd przewodniczący – zachowując się zgodnie ze znowelizowaną od 01.07.2015r. treścią art. 366§1kpk- nie musiał czuwać, aby w trakcie rozprawy zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności sprawy, a jego władza głównie sprowadzona została do tego, aby czuwać nad prawidłowym przebiegiem rozprawy.

Przenosząc te wstępne uwagi na grunt rozpoznania zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, to należy uznać, że skarżący w sytuacji, gdy postępowanie sądowe toczyło się w myśl przepisów kpk obowiązujących od dnia 01.07.2015r., to nie mógł skutecznie podnosić i wykazać naruszenia przez sąd I instancji art. 366§1kpk w brzmieniu obowiązującym od dnia 01.07.2015r. czy art. 172 kpk, a polegających na niedopuszczeniu z urzędu przez sąd I instancji dowodu z opinii biegłego czy też braku przeprowadzenia z urzędu konfrontacji pomiędzy świadkami. Sąd ten - w świetle przepisów znowelizowanego kpk w brzmieniu obowiązującym od dnia 01 lipca 2015r. - nie był bowiem zobligowany do przeprowadzania z urzędu takich czynności jak dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego czy przeprowadzenie konfrontacji. Tym bardziej, że- co wynika z treści pouczenia z k.32- to oskarżony był pouczany o swoich prawach i obowiązkach, w tym dot. składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia. I w toku postępowania takie wnioski składał. Ponadto-wbrew sygnalizacji skarżącego- to fakt, że oskarżony występował przed sądem I instancji bez obrońcy, w sytuacji, gdy nie wykazano, że w niniejszej sprawie zachodziły podstawy do tzw. obrony obligatoryjnej, to również nie mogło stanowić podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Nadto wyżej opisane wzmocnienie roli inicjatywy dowodowej stron w świetle przepisów kpk znowelizowanego z dniem 01.07.2015r. znalazło też swoje odbicie w przepisach odwoławczych art. 427kpk, a w szczególności art.427 § 3 i § 4 kpk. Stąd skarżący nie mógł- tak jak to uczynił obrońca oskarżonego w niniejszej sprawie - ani skutecznie złożyć w apelacji wniosku dowodowego, w sytuacji, gdy nie wykazał, że nie można było powołać go w postępowaniu przed sądem I instancji (tym bardziej, że wskazano w tym wniosku dane osoby, której związku z omawianą sprawą nie stwierdzono), ani skutecznie zarzucać sądowi I instancji, że nie przeprowadził z urzędu dowodu z opinii biegłego stomatologa czy ortodonta czy że nie przeprowadził z urzędu konfrontacji pomiędzy świadkami zawnioskowanymi przez oskarżonego a świadkiem D. M. (1). Stąd zarzuty dotyczące braku przeprowadzenia z urzędu przez sąd ww dowodów, wobec tego, że postępowanie przed sądem I instancji toczyło się na podstawie przepisów kpk znowelizowanego z dniem 01.07.2015r., to nie mogły podlegać uwzględnieniu.

Ponadto nie zaszedeł w sprawie wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, by sąd dopuścił i przeprowadził postulowane dowody z urzędu i z tego względu, że zebrany materiał dowodowy był na tyle kompletny, że nie stwarzał wątpliwości, do których należałoby stosować regułę z art. 5 kpk.

To, że oskarżony nie zaakceptował treści zaskarżonego wyroku, nie może też samo w sobie potwierdzać, że doszło do postulowanej przez skarżącego obrazy – przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego- art. 7 kpk. Bowiem materiał dowodowy w postaci relacji pokrzywdzonego i naocznego świadka D. M. (1) w powiązaniu z treścią zaświadczenia lekarskiego, to dawał podstawę do przyjęcia, że oskarżony naruszył nietykalność pokrzywdzonego. Ponadto sąd I instancji zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanego mu przestępstwa i subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazany przepis prawny. Skoro zaś przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez sąd rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale i dowody przeciwne, zostały one ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, to wyprowadzone na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego. Analiza materiału dowodowego zaprezentowana przez sąd orzekający wskazuje na to, że sąd ten działał w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 kpk, bez przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen. W realiach niniejszej sprawy odwoławczej nie sposób zaś zasadnie utrzymywać, iż sąd I instancji naruszył dyrektywę art. 7 kpk, a do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez sąd I instancji założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego wyrok.

Skarżący opiera się tu bowiem przede wszystkim na wersji zaprezentowanej przez oskarżonego i G. K. oraz S. K. i wywodzi, że należałoby jej dać prymat przed wszystkimi innymi dowodami. Jednak wbrew tym twierdzeniom, to nie można odmówić wiarygodności dowodom obciążającym, z powodów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ponadto gdyby pokrzywdzony chciał tylko kłamliwie pomówić oskarżonego, to z pewnością i on i D. M. oskarżyliby go o cięższe przestępstwa, tak by mieć pewność, że otrzyma on surową karę. Z faktu, że zeznawali oni o takim przebiegu zdarzeń, w oparciu o który postawiono „tylko” zarzut popełnienia przestępstwa zagrożonego niską karą, gdzie sankcja dotyczy kar alternatywnych grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku, należy wywieść wniosek, że zeznań tych nie złożyli w oderwaniu od rzeczywistego przebiegu tych zdarzeń, tylko z chęci zaszkodzenia oskarżonemu.

Ponadto kwestionowanie w apelacji zaświadczenia lekarskiego z dnia 12.08.2015r., insynuacje, że może zostało zmanipulowane, bez poparcia takiego stanowiska, jako gołosłowne, nie może stanowić podstawy do zakwestionowania wiarygodności tego dowodu. A to, że w zaświadczeniu tym dwukrotnie wskazano, że doszło u pokrzywdzonego do pęknięcia śluzówki jamy ustnej to jest wystarczające do przyjęcia, że doszło do takiego naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, tym bardziej, że samo doświadczenie życiowe jest wystarczające by stwierdzić, że uderzenie w twarz osoby noszącej aparat ortodontyczny właśnie takie skutki, jak te opisane w zaświadczeniu, może wywołać. Ponadto w zaświadczeniu tym wskazano, że pokrzywdzony podał, że w czasie wykonywania pracy został pobity- uderzony przez swojego klienta, co wpisuje się w opis zdarzenia podany i przez pokrzywdzonego i przez naocznego świadka D. M.. Nie bez znaczenia jest i to, że to T. K. wezwał na interwencje policję. Ponadto przybyłym na miejsce policjantom pokrzywdzony od razu podał, że został uderzony w twarz przez oskarżonego, o czym wyraźnie zeznał funkcjonariusz policji S. Ł., przy czym świadek ten nie zeznawał czy widział u pokrzywdzonego obrażenia czy nie. Jedynie drugi policjant tj. Z. K. (który określił, że jest rodziną oskarżonego i dlatego powstrzymał się od udziału w interwencji) wypowiedział się, że pokrzywdzony nie miał żadnych widocznych obrażeń i oświadczył, że nie potrzebuje lekarza, przy czym w sytuacji gdy obrażenia polegały na pęknięciu śluzówki jamy ustnej (nawet z pewnym krwawieniem wewnątrz jamy ustnej), to faktycznie taki rodzaj obrażenia mógł nie być widoczny dla tego świadka i nie wymagał natychmiastowej interwencji lekarza.

Mając więc na względzie powyższe, to przez pryzmat zaprezentowanych przez skarżącego argumentów w jego apelacji, to nie można było uwzględnić zarzutów co do naruszenia art. 7 kpk, opartych na insynuacjach co do prawidłowości

zapisów w zaświadczeniu lekarskim, czy co do innych możliwych mechanizmach w jakich mogłoby dojść do pęknięcia śluzówki. To zaś, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne zgromadzone dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł logicznego wnioskowania, prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego tj. do obrazy art. 7 kpk. W świetle zaś przytoczonych przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach orzeczenia okoliczności, a także mając na uwadze wymowę całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, to nie sposób podważyć prawidłowości poczynionych ustaleń stanu faktycznego, przemawiającego za sprawstwem oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu przez oskarżonego uchybień, w tym i tych, które nie podlegały też uwzględnieniu z uwagi na treść wskazanych i omówionych powyżej przepisów kpk znowelizowanych z dniem 01.07.2015r., to Sąd Okręgowy na mocy art. 437 kpk utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Ponadto sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty za postępowanie przed sadem II instancji, w tym stosowną opłatę.